

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon № 10-06.  
Telefony Redakcji: { dziennie—10-06.  
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.

Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15:  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Prasa a społeczeństwo.

Prasa, dzwignia postępu i kultury, widomy znak wolności obywatelskiej, obiektywizmu i tzw. zdrowej opinii społeczeństwa,—dzięki politycznemu rozjątrzeniu mas, obniżeniu się w dobie powojennej moralności publicznej i pragnieniu — na szczęście niektórych tylko jednostek—zohydzenia wszystkiego, co wielkie, szlachetne i piękne, staje się coraz częściej arena, na której ku ucieście gapiów odbywają się harce słowne, mające na celu podrywanie autorytetu władzy, pwanie na świętości narodowe, oraz załatwianie osobistych porachunków z przeciwnikami. — Z obawy o konsekwencje karne bohaterowie słowa kryją się przeważnie pod pseudonimem czy anonimem, przyciemnym swym informacjom, obliczonym na nieswiadomość ogółu czytelników, starają się nadać pozory prawdy, swym intencjom pozory interesu publicznego.

Nieliczna zaledwie garstka czytelników jest w możności stwierdzić, że taka informacja, podana w prasie, jest wyszana z palca insynuacja, której powodem bądź chęć wywołania sensacji, bądź szantaż lub zemsta. Reszta przyjmuje wiadomość mniej krytycznie. A przez tę masę przelika jad w społeczeństwo.

Walka z tem zjawiskiem, prowadzona przez sady wyłącznie, nie daje rezultatu poważniejszego, o czem wiedzą „bohaterowie słowa”. Odebrać komuś honor, spługując jakąś świętość przy życiu prasy łatwo, lecz odrobić zło zazwyczaj jest niemożliwym.

Do współdziałania w tej walce ze szkodnikami społecznymi, do podniesienia wartości moralnych w naszym społeczeństwie, do reagowania na te ujemne zjawiska we właściwy sposób, jak ujawnianie nazwisk paszkwiliantów, ich publiczne piętnowanie, winno wystąpić solidarnie całe zdrowo myślące społeczeństwo bez względu na swe zapamiętania polityczne. W pomoc sądom powinny iść organizacje społeczne, wyposażone w autorytet ludzi poważnych i świątliwych, a znających stosunki miejscowe.

Rzucając te myśli w społeczeństwo, pragnąłbym jako skromny obywatel, zdający sobie jednak sprawę z doniosłości naszej prasy, oraz ważności jej stanowiska, zaapelować do tych, od których naprawa istniejącego zła wyjść powinna: do redaktorów najszybszych poważnych dzienników i tygodników. Nie ułatwiając zerwania na czeł ludzkiej, oraz na nieświadomości mas, metąm społecznym, drażniącym się w togi katonów; zachowując umiar w walce politycznej i pamiętając o swej godności i swem powołaniu.

H. B.

## Praca nad utworzeniem rządu

GABINET JEDNOŚCI NARODOWEJ

Warszawa, 23.III. (Tel. wł.). Desygnowany premier marszałek Senatu p. Szymański prowadzi dalsze rozmowy z przyrządami klubów na temat powołanej sobie misji tworzenia rządu.

W sobotę o godz. 11 rano przyjął p. marszałek prezesa klubu Stronnictwa Chłopskiego, p. Jana Dąbskiego. O godz. 12 w południe przyjęci zostali przedstawiciele Piasta, wiceprezes Dąbski i sen. Średniawski. O godz. 1 w południe przez klub Chrześcijańskiej Demokracji, p. Chaciński i pos. Bitner.

Przebieg tych rozmów trzymany jest w tajemnicy, jakkolwiek w kuluarach zapewnijają, że deklaracja

stronnictw nie wiele się różnią od deklaracji, wypowiedzianych w ostatnich czasach z trybuny sejmowej o stosunku do obecnego sposobu rządzenia.

P. marszałek Szymański również milczy. Jednakże przed jednym z korespondentów pism zamieszcujących, wzruszony wręczeniem mu daru pamiątkowego, rozwinął swą tezę co do zamiarów na przyszłość. Między innymi powiedział p. Szymański, iż pragnąłby utworzyć gabinet jedności narodowej i po przedyskutowaniu postulatów ze stronnictwami rozpocząć we wtorek lub środę nadchodzącą rozmowy z kandydatami na ministrów.

## Marszałek Daszyński u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Jak słyhać, marszałek Sejmu, p. Daszyński, ma zamiar udeść się w poniedziałek nadchodzący do Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie ma wyłuszczyć sytuację, wytworzoną przez

zapowiedź klubu BBWR niedopuszczenia do odbycia posiedzenia plenarnego Sejmu przez czas trwania przesilenia rządowego.

## Termin posiedzenia sejmowego

Warszawa, 23.III. (Tel. wł.). Wiceprezes komisji budżetowej pos. Wyrzykowski zwołał na wtorek 25 bm. na godz. 10.30 rano posiedzenie komisji budżetowej dla załatwienia poprawek Senatu do budżetu na rok 1930-31. Zwolnienie komisji jest zapowiedzią nastąpić mającego zwolnienia plenarnego posiedzenia Izby, któreby załatwiło wnioski komisji, dotyczące budżetu.

W tej mierze odbyło się dziś posiedzenie przyrządu Sejmu pod przewodnictwem marsz. Daszyńskiego. Obrady nie zakończyły się wyznaczeniem terminu następnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie pełnej Izby wobec zwolnienia komisji budżetowej na wtorek, w żadnym razie nie odbędzie się przed czwartkiem przyszłego tygodnia.

## Kłęska konferencji londyńskiej

Paryż, 23.III. (Tel. wł.). Tardieu i Briand odbyli w piątek wieczór jeszcze jedną krótką naradę w sprawie morskiej konferencji rozbrojenkowej.

Wedle prasy francuskiej, Francja uważa imprezę londyńską za chybilną. Piątkowe obrady obracały się jedynie dokola odroczenia konferencji na 6 miesięcy i doprowadzenia do skutku układu prowizorycznego w sprawie rozbrojenkowej.

Z tego powodu Tardieu utrzymuje, jak twierdzi „Petit Parisien”, że jego powrót do Londynu jest zupełnie nie potrzebny. Briand natomiast powróci jeszcze do Londynu, a to jedynie tylko z grzeczności dla Mac Donalda.

Londyn, 23.III. (Tel. wł.). Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne są zgodne w tem, że konferencja morską poniosła haniebną klęskę. Niema żadnej nadziei na złagodzenie różnicy, jaka istnieje między Francją a Włochami. Nie wydaje się, aby w tym kierunku czyniono jeszcze jakie wysiłki.

Konferencji pozostaje jednak jeszcze jedna jedyna droga, tj. szukanie wyjścia, w jaki sposób dalooby się przed światem ukryć klęskę konferencji. Prasa angielska nie zadaje sobie nawet wiele trudu, aby ukryć

niezadowolenie Anglii z wyniku tak długich rokowań.

## Stan wojenny w Kownie

Wilno, 23.III. (Tel. własny). Według wiadomości z Kowna komendant miasta wydał szereg drakońskich przepisów o bezpieczeństwie w Kownie. Przepisy te pozostają w związku z istniejącym wciąż stanem wojennym. Między innymi rozkazem komendanta zakazuje się chodzenia po mieście w grupach większych, niż trzy osoby. Za najmniejsze nawet przekroczenia przewidziana jest kara 1.000 litów lub areszt bezwzględny.

## O wybory w okręgu białostockim

Swego czasu, w związku z wyborami do Sejmu w okręgu białostockim, wychodzący w Warszawie tygodnik „Placówka”, głosił z telefonicznej afery podsłuchowej swego współpracownika Seinfelda, ogłosił szereg zarzutów przeciwko posłowi Polakiewiczowi, dotyczących się jego działalności podczas wyborów.

Pos. Polakiewicz uczuł się tymi zarzutami dotknięty i zwrócił się do marszałka Sejmu o wyznaczenie sądu dla rozpatrzenia tych zarzutów.

Marszałek Daszyński wyznaczył na członków sądu p.p. J. Jankowskiego (N.P.R.) i Zydram-Kościalkowskiego (B.B.), a ci na superarbitra wybrali pos. J. Dąbskiego (Piast). Sąd odbył pierwsze posiedzenie w sobotę, na którym przesłuchiowano świadków, stawiających zarzuty.

## Powstanie na Kaukazie Niepowodzenie akcji bezbożników

Moskwa 23 marca (tel. wł.). Po leczeniu przerwaną czasowego pręcy bezbożników, agitujących wśród Mahometan, nastąpiło na skutek niepomysłnych wiadomości, nadchodzących z Kaukazu.

W Dagestanie funkcjonariusze GPU zostali rozbrojeni, a przedstawiciele miejscowych władz GPU zostali rozstrzelani. W szczególności rozstrzelani zostali sekretarz partii komunistycznej Czernogłazow i delegowany z Rostowa inspektor centralnego komitetu partii Zukowski.

Ludność otworzyła siłą z powrotem zamknięte meczety. Obecnie powstania na Kaukazie ogarnia nowe okręgi.

Dla stłumienia powstania wysłano z Okręgu Donieckiego nowe oddziały manewrowe wojska. Powstanie przerzuciło się na tereny zamieszkałe przez plemię Inguszów.

## Budujmy własną flotę handlową

APOLLO Dziś NAJLEPSZY FILM POLSKI 125  
Poszątek o g. 8.30, 8.35, 10.15 CENY OD

# DUSZE W NIEWOLI

Dramat w 10 aktach wg. powieści BOLESŁAWA PRUSA  
W rolach głównych  
GENERAŁNY AKTOR  
ZOFIA BĄTYCKA LUDWIK SOŁSKI  
Alicja Hałama, M. Cybulski, B. Mierzewski

### Znaczenie gospodarcze traktatu z Niemcami

W wyniku zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, Polska wejdzie w okres normalnej wymiany gospodarczej ze swym zachodnim sąsiadem. Układ likwiduje stan wojny celnej, który był szkodliwą anomalją w życiu gospodarczym powojennym Europy, dążącym do normalizacji i do ułatwień w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Umowa handlowa polsko-niemiecka odbija się niechybnie nie tylko na sytuacji gospodarczej obu kontrahentów, ale stanie się niezmiernie ważnym czynnikiem i punktem zwrotnym w dziedzinie gospodarczej aktywności tej części Europy. Z punktu widzenia ogólnych tendencji międzynarodowych, brakiem i wadą układu jest to, że nie znosi on — wbrew życzeniu Polski — wzajemnych ograniczeń reglamentacyjnych i nie zupełnie uregulowania postulatów Pałki w dziedzinie swobody wymiany produkcji hodowlanej, nie umożliwia więc Polsce automatycznego przystąpienia do Konwencji Genewskiej. Ale nadzwyczaj biorąc, — to stanowisko delegacji niemieckiej w dziedzinie polskich postulatów rolniczych wywołuje ze strony polskiej również odpowiedź, w postaci nieudzielenia Niemcom jakichkolwiek zniżek celnych na przedmioty produkcji przemysłowej Rzeszy.

Znaczenie gospodarcze traktatu handlowego z Niemcami polega przede wszystkim na stabilizacji warunków handlu polsko-niemieckiego. Ponieważ obroty polsko-niemieckie, nawet w dzisiejszych zmniejszonych rozmiarach, wynoszą około 1/3 obrotów towarowych Polski z zagranicą, — przeto uregulowanie warunków handlu polsko-niemieckiego oznacza w dużej mierze wogóle stabilizację warunków polskiego handlu zagranicznego. Wpływ traktatu na stosunki gospodarcze Polski będzie więc sięgał jeszcze dalej i głębiej, bo uregulowanie podstaw handlu polsko-niemieckiego oddziaływa w sposób wyjątkowo na warunki produkcji w Polsce.

Stabilizacja warunków produkcji wiąże się z wyjaśnieniem zdolności

konkurencyjnej przemysłu polskiego i dróg rozwoju produkcji polskiej na przyszłość.

O ile traktat nie zastosował jeszcze w całej pełni zasady wolnego handlu w stosunkach wzajemnych obu kontrahentów, to jednak również nie zaangażował obu stron w nowe ustępstwa celne. Pod tym względem traktat różni się poważnie od pierwotnie projektowanego, gdyż nie zawiera zniżek celnych, lecz należy do rodzaju traktatów beztaryfowych.

Pierwotny projekt uległ przeto poważnym zmianom na lepsze, skoro się zważy, że strona niemiecka wystawiła swego czasu żądanie około 600 zniżek celnych, głównie na wyroby przemysłowe. Traktat nie będzie przeto krepował Polski w wprowadzaniu na przyszłość nowej opracowywanej taryfy celnej. W dziedzinie ochrony przemysłu polskiego — traktat beztaryfowy dostarcza maksimum bezpieczeństwa, jakie można uzyskać.

Traktat będzie posiadał doniosłe znaczenie w szczególności dla zachodnich dzielnic Polski, jako geograficznie predestynowanych do stosunków handlowych z Rzeszą niemiecką. Dzielnicę tę staną przed nowymi możliwościami rozwojowymi, zwłaszcza w dziedzinie górnictwa węglowego i w dziedzinie produkcji rolniczej. Traktat otworzy bowiem niezmiernie pojemny rynek niemiecki dla dostępu doń produkcji polskiej. Dla całego bowiem szeregu artykułów produkcji rolniczej jak: drób, rośliny strączkowe, koniny, mleko, ser, masło, chmiel i t. d. otworzą się zupełnie nowe możliwości eksportu.

Górnictwo węglowe może częściowo w ramach kontygentów odzyskać z powrotem rynek wschodnio-niemiecki, który obecnie będzie mógł być traktowany już jako uzupełnienie i jako wzmożenie podstaw eksportu do niesłychanie dla nas ważnych rynków północnych.

Hodowla trzody uzyskuje nowe, mimo iż kontygentowo ograniczone, możliwości wywozu, co w pewnym stopniu przyczyni się do odciążenia

### Odrzucenie budżetu Białostocka Rada Miejska w ślepych zaułku

Typowym przykładem nieproduktywności pracy Białostockiej Rady Miejskiej było posiedzenie sobotnie, na którym odbywało się trzecie czytanie budżetu.

Trzecie czytanie, nawet w Sejmie, jest najczęściej tylko formalnością, podczas której rzadko kiedy przeprowadza się jakieś zmiany zasadnicze w danym projekcie, chyba że specjalnie w tym czy owym punkcie wplawimy odciołyto się decyzję do trzeciego czytania. Tymczasem w sobotę Rada Miejska budżet, przyjęty już w pierwszym i drugim czytaniu — odrzuciła zupełnie. Formalne odesłanie budżetu jeszcze raz do komisji finansowo-budżetowej było już tylko niezręcznym naklejeniem klepskiego plestra na poważną ranę, bo przecież po trzecim czytaniu nie odciołyto się już sprawy do komisji.

A najciekawsze jest, że przeciw budżetowi głosowali przedstawiciele tej większości, która budżet przyjęła w pierwszym i drugim czytaniu, i także ci panowie iawnicy, których głosami na posiedzeniach magistratu, taki a nie inny budżet zaprojektowano. Zrozumiałem jest, że przeciw budżetowi głosowały te kluby, których postulaty od początku nie były w budżecie wcale uwzględnione, albo tylko w niedostatecznych rozmiarach, ale jak to wytłumaczyć, że przeciw w decydującym momencie głosowali także ci, którzy ten budżet w takiej, a nie innej formie ułożyli?

Dylemat na pozór tylko trudny do rozwiązania. W głosowaniu kierowano się nie względami na dobro i rozwój miasta, na racjonalną gospodarkę miejską, lecz względami ubocznymi, względami partyjnymi i politycznymi, o których się głośno nie mówi.

Budżet do trzeciego czytania przedłożono nie zbilansowany, z deficytem 54 tys. zł. Trzeba było ten deficyt usunąć. Na konwencie senjorów (!) zaproponowano szereg wniosków, między innymi wniosek o skreślenie 44 tys. zł. na prywatne szkoły powszechne czyli również na szkoły żydowskie — i zaraz znaczna część radnych — żydowskich nie była zainteresowana w uchwaleniu budżetu w takiej formie.

Panowie radni coś zanadto źle się bawia. W ten sposób gospodarka miejska się nie zarządza. Nie można do tego dopuścić, by interesy ogółu ludności cierpiały na faworyzowanie interesów tej czy innej koterji radzieckiej.

**GWAŁTOWNA ZNIŻKA czerwońca sowieckiego**  
Warszawa 22.3. (Tel. w.) W dniu dzisiejszym na giełdzie warszawskiej w obrotach prywatnych nastąpiła dalsza silna zniżka czerwońca po 12,70 zł. Jest to bardzo silne załamanie się kursów czerwońca, który stabilizowany był swego czasu na poziomie 5 dolarów t. zn. około 45 zł.

naszycy dotychczasowych rynków zbytu (Austria i Czechosłowacja) i rozszerzy podstawy kalkulacyjne gospodarstwa rolnego. W tym samym kierunku będzie działało uzyskanie prawa tranzytu dla mięsa wieprzowego i dla wyrobów mięsnych.

Jednocześnie z wprowadzeniem w życie traktatu handlowego z Niemcami, również niektóre inne dziedziny polskiej produkcji, zwłaszcza hutnictwo żelazne, walcownictwo cynkowe, przedziałnictwo wełniane i t. p., znajdują się w bardziej normalnych warunkach konkurencyjności na rynkach zbytu. Jednocześnie z traktatem wejściu ciałem w życie prywatna umowa

### W krainie zniszczenia

Dziś dopiero, kiedy minęło niebezpieczeństwo dalszych katastrofalnych powodzi, jakie nawiedziły Francję, można sobie nakreślić dokładniejszy obraz strasznej, żywiołowej klęski.

Katastrofa olbrzymich powodzi przeszła wszelkie najbardziej pesymistyczne oczekiwania i przybrała rozmiany prawdziwej klęski narodowej.

Dwanaście departamentów, rozciągających się od Oceanu do Morza Śródziemnego, uległo strasliwemu spustoszeniu. Pola, wieś, miasta zalane wodą na ogromnej przestrzeni, tysiące domów zawałonych, setki ofiar w ludziach.

Jeden z najbardziej poszkodowanych jest miasteczko Reynies. Rzeką Garonna porwała olbrzymi, o kamiennych przesłach, most, przechodzący przez to miasteczko i zniszczył dziesiątki domów. W gruzach mostu znalazł się kilkanaście ofiar tych, którzy przypadkowo w tym momencie znajdowali się na moście lub w jego pobliżu.

Miejscowość Boulies została całkowicie zalana przez wodę, która osiągnęła poziom 10 metrów. Liczne samoloty krążyły nad okolicami, nie dotkniętymi klęską powodzi, niósł pomoc mieszkańcom, którzy czekali na dachy swych domostw, wyczekując pomocy.

Miasteczko Agk jest całkowicie odcięte od świata. Jeden z uczestników akcji ratowniczej, któremu z górą 100 osób zawiązała ocalenie życia, zatonął sam podczas niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Miasto Moissac przedstawia obraz

ruiny. Wszędzie stercza przegniłe belki, stosy gruzów, oblepionych mulem i błotem itd. Jest to obraz, którego groza przewyższa wszystko, co może objąć mózg ludzki.

Moissac wygląda jakby pole bitwy, opuszczone przez nieprzyjaciela. Z oddali słyszy się ogłoszyci się odgłosy, podobne do pomruku strażniczych, podobać do odgłosów walcących się pod naciskiem wód, które porywają z sobą resztki, fragmenty murów, meble, cały dobytek ludzki.

Kościół Świętego Piotra w Moissac, najbardziej nawiedzonym przez katastrofę miście, zamieniono w trupianię. Usunięto kłęczniki, by zrobić miejsce dla czekających na pogrzeb ciał. Mroczne wnętrza kościoła od wejścia aż do ołtarza wypełnione jest stojącymi na ziemi jedne przy drugim noszami dźwigającymi ciała ofiar. Nad każdymi noszami wisieja się tabliczka z napisem zawierającym nazwisko zmarłego, pódienne płytki przykrywają ciała.

Wzdłuż ścian kościoła ustawiono białe drewniane pacznące świeżością trumny. Piętra się jedne na drugich posepna piramida, sięgająca nieledwie gotyckich okien kościoła i zasilająca siedzącą między oknami kamienną figurę Madonny.

Leżąc po prawym brzegu rzeki Tarn Villemur nie ostalo się również przed nieubłaganą siłą niszczącego żywiołu: Most przerzucony przez rzekę został porwany jak zdżbło słomy. Woda uniosła również mosty drewniane i największy most żelazny: tylko 4 grube szyny stalowe trzymają się jeszcze ziemi, wskazując, iż w

miejsku tem znajdował się most, który zniknął pod falami wzburzonej wody.

Villemur jest odcięte od reszty świata. Z domów, które oparły się katastrofie, mieszkańcy wynoszą meble, odzież, aby suszyć je na słońcu. Z jednego brzegu rzeki na drugi ludzie podają sobie wiadomości przy pomocy głośnień. Od czasu do czasu nad nieszczęsnym Villemur rozlega się w powietrzu warkot motoru. To samolot, który rzuca żywność dla powodźni.

Cała Francja, a wraz z nią wszystkie zaprzyjaźnione kraje łączą się w żalobie i dotkniętą tym strasnym kataklizmem polacją Sud-Ouest'u. Prezydent Republiki p. Doumergue wraz z premierem Tardieu objeżdża obecnie zniszczone powodźnią okolice, by zapewnić nieszczęśliwą ludność, wśród której znajduje się też znaczny procent Polaków emigrantów, o współczuciu najwyższych władz. Parlament francuski uchwalił już pierwszy kredyt w wysokości 100 milionów franków na pierwszą pomoc dożną. Jednocześnie napływają składki prywatne nie tylko z Francji, ale i innych krajów.

Oficjalna akcja ratunkowa zmierzać będzie w następujących kierunkach: ludziami, którzy bezpośrednio poszkodowani zostali katastrofą powodzi, rząd przyjdzie z pomocą w pieniądzu i w naturze, a w razie potrzeby zbuduje dla nich tymczasowe mieszkania. Szkody w nieruchomościach, powstałe przez zawałenie się setek domów, będą należycie oszacowane i wynagrodzone powodźnią, podobnie jak angiś ofiarom wojny. Ten sam proceder zastosowa-

### KRONIKA MIEJSKA

**Zebranie P.O.W.** Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków P.O.W. powiatu białostockiego. Przewodniczył p. Rytel. Po dyskusji na temat sytuacji politycznej, uchwalono następującą rezolucję, którą wysłano telegraficznie do Belwederu:

„Peowicy z powiatu Białostockiego zebrani na Akademii w dniu 23 marca br. pomni walk o niepodległość i krwi przelanej dla Ojczyzny stwierdzają, że dzieło budowy potężnego Państwa Polskiego nie jest całkowicie skończone. W tem przeświadczeniu wierni i posłuszni swemu Wodzowi Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu żołnierze meldują, że nadal stoją na zachwianie na swych posterunkach gotowi pracować i walczyć dla wielkości i potęgi swej Ojczyzny.”

**Ożywiona działalność Federacji.**  
Dnia 22 bm. o godzinie 19 odbyło się pierwsze zebranie informacyjne powiatowej Federacji Polskich Obrotów Ojczyzny.

Zebranie pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatowego p. reagenta Janowskiego miało przedmiotem na celu poinformowanie członków Federacji i przedyskutowanie planu pracy na najbliższy okres. Bardzo licznie zebrani członkowie poszczególnych związków wysłuchali z żywym zainteresowaniem referatu na ten temat, wygłoszonego przez wiceprezesa zarządu powiatowego p. starostę Kaczmarczyka.

W dyskusji podnoszono przeważnie kwestie, dotyczące bezrobocia wśród członków poszczególnych związków byłych wojskowych i podnoszono wiele skarg i zarzutów pod adresem poszczególnych instytucji, które w wielu wypadkach mimo wyraźnych rozporządzeń ze strony władz państwowych nie udzielały, przy przyjmowaniu do pracy lub na posadę, pierwszeństwa byłym wojskowym. Poza tem podnoszono w dyskusji konieczność odbywania jaknajczęstszych zebrań informacyjnych oraz znano za celowe, ażeby z temi zebrańmi było połączone wygłaszanie krótkich odczytów i referatów na tematy ogólne.

Zebranie trwało przeszło 3 godziny i w końcowych przemówieniach poszczególnych mówców można było wyczuć nutę pewnej nadziei, że władze Federacji powiatowej będą mogły wpłynąć na zmianę ustosunkowania się poszczególnych czynników do sprawy bezrobocia wśród byłych wojskowych.

### Z uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego

**Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w powiecie kolnieńskim, a w szczególności w mieście Kolnie**  
Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w powiecie kolnieńskim, a w szczególności w mieście Kolnie odbył się bardzo uroczysto.

W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry straży ogniowej, której towarzyszył w pochodzie pluton Strzelca i Straży Granicznej po ulicach miasta.

W dniu 19 marca odbyły się nabożeństwo w kościele farnym, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów organizacji społecznych, ze stндартami i licznie zebrane publiczność. Mszę świętą odprawił ks. wikary Krajewski, zaś po Mszy i po odejściu księdza od ołtarza pobożna i patriotyczna ludność samorzutnie odpiewała pieśń „Boże Polskie”.

Wcześniej, o godzinie 9 odbyło się nabożeństwo w synagodze przy udziale licznie zebranej publiczności wyznania mojżeszowego, gdzie po uroczystych modłach i bardzo ładnie odpiewanych przez młodzież szkolną pieśniach polskich rabin Kaplan wygłosił patriotyczne kazanie.

Po nabożeństwie na placu kościelnym odbyły się oddziały Straży Granicznej, Policji, Strzelca, P. W., Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej oraz Hufiec Honorowy szkoły powszechnej.

Dowodcy poszczególnych oddziałów złożyli raport p. staroście Kulikowskiemu, który po przyjęciu go w

otoczeniu pp. por. Michońskiego, Komendanta P. W. Michalowskiego Komisarza Straży Granicznej i Stupnickiego Komisarza P. P. przeszedł przez frontem oddziałów, pozdrabiając ich.

Po raporcie oddziały w zwartym szyku ruszyły na rynek Marszałka Piłsudskiego, gdzie w przygotowanej mównicy burmistrz miasta, p. Maliszewski wygłosił przemówienie do tłumnie zebranej publiczności.

Po przemówieniu odbyła się defilada. Na uroczystości i defiladzie brało udział oddział Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, oraz Straży Ogniowej, co wywołało pewne komentarze wśród zebranej publiczności.

Wieczorem o godzinie 19-iej 30 w sali straży ogniowej odbyła się uroczysta akademja przy wypełnionej po brzegi sali publiczności.

Następnie p. inspektor Szkolny Szczuciński, w pięknie wygłoszonym odczycie scharakteryzował Marszałka Piłsudskiego jako czągłego Bohownika i wołności i jako największego i najbardziej zasłużonego z Polaków.

Na reszcie programu złożyły się dobrze i z brawurą wykonane śpiewy przez zespół amatorski pod dyrekcją p. Dudy, nauczyciela szkoły miejscowej.

Czysty dochód z akademji przeznaczony został na „Dom Żołnierza” w Łomży.

**Sprawozdawca.**

### Obchód w Filipowie

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym miasteczko nasze uroczysto święciło imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Dnia 18 marca wieczorem odbył się capstrzyk. Mimo deszczu i błota ludność miejscowa gromadnie wzięła udział, a całe miasteczko było rzęsiste aluminiowaniem i udekorowane flagami narodowymi.

Dn. 19 marca rano działa szkolna, oddział K. O. P.-u i miejscowa organizacja na czele z orkiestrą Straży Ogniowej wraz z tłumem ludności miejscowej i okolicznej ruszyli do kościoła, który wypełnili po brzegi. Po wysłuchaniu nabożeństwa żołnierze, organizacje i działa szkolna uformowały pochód na rynek, gdzie

dawódca kompanii K. O. P. kapitan Łaziński przyjął defiladę. Po defiladzie pochód wraz z gromadą ludności udał się do Sali Straży Ogniowej, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Z powodu braku miejsca w sali wielu nie mogło być na akademji. Na akademji składano się: przemówienie, wstępne, które wygłosił kierownik miejscowej szkoły, śpiewy chóru szkolnego pod batutą nauczycielki Zagłowskiej Teodorji, przepiętane deklaracjami działy szkolnej i młodzieży oraz przygrywkami orkiestry. Na zakończenie odpiewano wspólnie „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wieczorem miasteczko znów blyszczalo rzęsistą iluminacją.

**Członek Lechji.**

### Łomża w hołdzie Wodzowi Narodu

**Do P.T. Prenumeratorów**  
Prosimy o uregulowanie do dnia 1 kwietnia zaległej prenumeraty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę „Głosu Obywatela”.

**ADMINISTRACJA.**

**Zalewski Józef**, syn Bolesława, ze wsi Lipińskie, ogłasza, że dowód tożsamości kania za Nr. 445301, na klacze macicy karej I. O., urodzoną w 1925 roku, wzrostu 133, została zagubiona.

**DO SPRZEDANIA 2 domy** mieszkalne nowe z placem i inne zabudowania przy ul. Mickiewicza 9. Dowiedzieć się u właściciela.

**PRENUMERUCIE**  
„GŁOS OBYWATELA”

Już dnia 9 marca w lokalu Tow. Wioślarskiego odbyło się z inicjatywą panów pułk. Dziubińskiego, prez. Świąderskiego i mec. Lachowicza zebranie obywatelskie dla zorganizowania Obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego.

Bardzo licznie przybyli delegaci duchowieństwa, wojska, stowarzyszeń społecznych, urzędów i instytucji publ. oraz wybitniejsi obywatele, miejscowi, którzy weszli w skład komitetu, a po naszkicowaniu programu święta zrealizowania projektu. Na przewodniczącą Wydziału powołany został p. St. Dybowski, insp. samorządowy. Program, obejmujący capstrzyk, nabożeństwa, defiladę, paranki dla młodzieży, przedstawienia filmowe dla wojska oraz na zakończenie uroczysta akademja, została w całości zrealizowana.

Wieczorem dnia 18 b.m. orkiestry 33 p.p., ochotn. straży ogn. oraz państw. gimnazjum męskiego przedfilowały przez miasto, ozdobione chorągiewkami. Niektóre gmachy, szczególnie gmach Starostwa, były pięknie udekorowane i oświetlone.

Dnia 19-go odbyły się uroczyste nabożeństwa w Katedrze dla ludności cywilnej i na terenie 33 p.p. dla żołnierzy oraz oddziałów P.W. Na nabożeństwach byli obecni reprezentanci miejscowych władz i stowarzyszeń.

Łomża 20 marca

Po nabożeństwie wstąpił się długim orszak do defilady. Przedfilowały oddziały 33 p.p., baterja armat, za nią liczny oddział Zw. Strzeleckiego ze sztandarem, hufce szkolne P. W., oddział Policji Państw., liczny oddział P.O.W., a potem długi korowód młodzieży szkolnej.

Po defiladzie odbyła się piękna uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w zawodach strzeleckich. Liczne nagrody, które wręcał p.p. starosta Skarżyński i prez. Świąderski, otrzymał wojskowi, harcerze, hufce szkolne, strzelcy oraz policja. Jednocześnie zostały rozdane świadectwa absolwentom kursu obrony przeciwgazowej.

O g. 3 p.p. w ubu miejscowych kinach odbyły się obchody żołnierskie. Pogadankę do żołnierzy miał kpt. Kopic, orkiestra odegrała kilka utworów, a na zakończenie została wyświetlona film „Od Komendanta do Marszałka” i „Marszałek w Genewie”.

Wieczorem odbyła się w sali gimnazjum żeńskiego akademja, zorganizowana przy udziale wszystkich zespołów artystycznych, istniejących w Łomży. Był to widomy znak, że z holdem dla Wodza Narodu śpiewają całe społeczeństwo łomżyńskie.

Akademję rozpoczął słowem wstępem przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu, p. Stanisław

Dybowski. Mówca podkreślił specjalnie, że postać Marszałka jest symbolem i uosobieniem najsłabszych cech charakteru i kultury polskiej, że wielkość Jego — to wielkość Narodu.

Gdy mówca zaznaczył, że słowa „Piłsudczyk” i „Brygada” mają również głęboką i nieprzemijającą treść, że oznaczają one zorganizowaną, karną i nieustanną pracę dla dobra Rzeczypospolitej, że tak rozumiana Brygada znajdziemy w każdym warsztacie pracy od szkoły powszechnej aż do wielkich fabryk i wysokich urzędów i że zaszczyt zorganizowania nas w pracujące gromady zawiązujemy Komendantowi, za co Mu niesiemy hołd — sala odpowiedziała rozgłosnym okrzykiem na cześć Solenizanta i długotrwałymi oklaskami.

W części koncertowej wystąpiły: doskonały chór męski „Lutni”, pełne zapалу zespoły seminarjum męskiego, wdzięczny chór seminarjum żeńskiego i „murownicy” jak zwykle chór oficerski 33 p.p. Wykonawców publiczność gorąco oklaskiwała.

Podkreślić z radością należy fakt nadzwyczajnego udziału młodzieży w całym obchodzie. Zawody i defilady wykazywały jej tężyźnię fizyczną, występy koncertowe jej wyrobienie kulturalne, a wielkie jej zastępy na akademji — żywy i szlachetny entuzjazm dla Marszałka Piłsudskiego — do niedawna tak skrupulatnie niszczonego. W rozmowach młodzież podkreślała, że przybyła tak licznie nie tyle ze względu na cześć koncertową, ile po to, aby usłyszeć choć kilka słów o Marszałku od ludzi, którzy Go naprawdę kochają i zjednoczyli się z nimi we wspólnym hołdzie dla Niego.

Nie wygasły ideały w sercach młodzieży.

Niech rośnie na chwałę Ojczyzny — ta Pierwsza Brygada Polski Niepodległej!

Niezależnie od ogólnego Obchodu Rolniczy Uniwersytet Powiatowy zorganizował w dniu 16 marca obchód imienin marsz. Piłsudskiego we własnym zakresie. Piękne przemówienie bogato ilustrowane przezrociami wygłosił zaproszony inspektor samorządu gminnego p. Dybowski. Słuchacze nadto licznie dnia tego zgromadzeni wnieśli na zakończenie okrzyk na cześć marsz. Piłsudskiego i oklaskami dziękowali prelegentów za pogadankę.

Podobna uroczystość odbyła się dnia 18 marca w świetlicy strzeleckiej dla członków organizacji z Łomży i okolic.

**KRONIKA WOJEWÓDZKA**  
GRAJEWÓ.  
— **Kurs Pożarnicy.** W dniach od 10 do 17 marca r.b. włącznie, z ramienia Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych został przeprowadzony w Grajewie 8-dniowy kurs pożarniczy dla oficerów straży pożarnych powiatu szczuczynskiego. Na kurs powyższy zapisało się 43 słuchaczy ze straży pożarnych ochotniczych gminnych, miejskich i wiejskich, oraz ze straży pułkowej 9 p. strzelców Konnych i straży kolejowej.

Ukończyło kurs 42 słuchaczy z następującym wynikiem: 1 z wynikiem b. dobrym, 24 z wynikiem dobrym i 15 z wynikiem dostatecznym. Tak liczna frekwencja słuchaczy świadczy o dużym zainteresowaniu się ogółu wiedzą pożarniczą i dowodzi o coraz bardziej rozwijającym się życiu społecznym na terenie powiatu.

W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział: p. starosta powiatowy E. Stefanus, prezes Okr. Zw. Pożarn. W. Zamierowski, delegat 9 p. Strzel. Konn. rotm. Stanisławski, patron Stow. mł. ks. J. Krzewski, członek Zarządu Straży K. Dziekoński komendant Policji Państw. J. Zalewski, burmistrz m. Grajewa A. Dubiel, inspektor wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych Sobczyk, oraz instruk. pożarniczy pp.: Wydra i Surowiec.

Z DNIA I NOCY...

# Wiarołomny mąż

Sztuka w 2-ach aktach  
Napisało życie.

Piękna, o wysokim napięciu dramatycznym, z mocą odchylenia psychologicznego, świadczących o niezrozumianej komplikacji duszy ludzkiej, scenę małżeńską podziwiano wczoraj wieczorem na ulicy Krakowskiej przed domem № 1.

### Akt I.

On: mężczyzna lat 30, przystojny, czupryna rozwichrzona, ubiór w pewnym niedziale, twarz zmęczona troską, całe zachowanie świadczy o zenerowaniu wskutek wynikłej sytuacji.

Ona: dama lat 20—50, również przystojna, na twarzy rysuje się ból zawodu, skromnie lecz ze smakiem ubrana, żywo gestykulując, mówi:

Ona: — Mężniku, zdradzasz mnie, targasz mi duszę, a ja ciebie wszak tak kochałam.

—(Uspok.) się, podejrzenia są za niesłuszne i oparte na nieporozumieniu. Miłość moja trwa, jest i będzie wieczną, jak wiecznym jest wszechświat.

Ona: — Mam świadków twego niecnego zachowania. A jednak wiej znowu wiarę we mnie, mów, mów co tu robieś?

On: — Świadcstwo serca więcej znaczy, niż stu świadków, rozumiesz, o umiłowana!

## Radio-program

Warszawa 1411, 7 m

Poniedziałek 24-III.

11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.10—13.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarcy. 15.00—15.20. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół śr. p. t. „Upadek Rzymu i Kultura starożytna” (dział „Historja”) — wygl. prof. J. Jakubowski. 15.20—15.45. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska a Czechy i Węgry” (dział „Historja”), wygl. prof. H. Mściwicki. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.18. Program dla dzieci. Audycja szkolna. Zespół z przed-obrazek fantastyczny ze śpiewkami p. t. „Już idzie wiosenka” pod kier. p. Z. Dyktorowej. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Lekcja języka franc. 17.45. Koncert popoł. z kaw. „Gastronomia”. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrytka pocztowa rol. korespondencja bielańska omdwi. ins. W. Tarkewski. Giełda rolnicza. 19.25. Pogawędki techniczne. 19.40—19.56. Komunikaty PAT. 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astron. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Wiadomości bież. 20.15. Kom. meteor. 20.40. sport. 21.35. Komunikaty PAT. 23.00. 23.00. Mus. salon. z „Oazy”. Ork. M. Romano.

Wtorek 25-III

11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.05—13.10. Radiowy poranek szk. 13.16. meteor. 14.40. Kom. gospodarcy. 15.10. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska a Moskwa” (dział „Historja”), wygl. prof. H. Mściwicki. 15.45. „Chwilka lotnicza” (trzeci ogólnokrajowy konkurs awionetek L. O. P. P. (wygl. inż. J. Kawecki. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40. „Nad Słuczą” wygl. dr. R. Danyś-Fleiszowa. 17.45. koncert popoł. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Odczyt prawnicy p. t.: „O potrzebie znajomości prawa, i jego znaczeniu”, wygl. adwokat Pieszyski 19.50. Transm. epery z Poznania. W przerwie kom. Teatrów Miejsk. Po transm. kom. meteor., polic., sport., PAT., oraz transm. ze stacji zagranicznych.

## „MODERN” Dziś Początek: 6:30

Tragiczne dzieje przesyłki matki, ukrywającej swą hańbiącą przeszłość przed swą córką

# W NOCNYM LOKALU

W rolach głównych: czarująca piękna

**EWELINA HOLT**

chlubnie znana z filmu „Bezbronne Dławce”

Wzruszający dramat życiowo-erotyczny.

i słynna tragiczka

**ERNA MORENA**

## Tajemniczy zgon.

Zamieszkały przy ulicy Wąskiej 13 fryzjer Galicki, będąc u swych znajomych pozostawił się zle i wkrótce zakończył życie.

Ponieważ śmierć Galickiego wywołała w dzielnicy liczne domysły, komentarze, a nawet podejrzenia, przeto zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu Sw. Rocha, gdzie dzisiaj zostanie dokonana sekcja.

## Kradzież w teatrze „Palace”

Wożny w teatrze „Palace” Wacław Klimaszewski, pragnąc powiększyć swe szczupłe dochody, dokonywał systematycznie kradzieży krzesel. Wczoraj Klimaszewskiego przyłapano. Stracił miejsce i będzie siedział za kratkami.

## Pogrom.

Jeden tylko II-gi Komisariat zrobił wczoraj 4 protokoły za nadmierne przepełnienie autobusów pasażerami.

## Strzeżcie się oszustów werbujących do Panamy!

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego w Białymstoku komunikuje, iż namawiający do wyjazdu do Panamy różni agenci nie są uprawnieni przez nikogo do werbowania emigrantów i zachęcania przez nich do emigracji jest zwykłym oszustwem.

Panama posiada klimat wprost zabójczy dla ludzi pochodzących z Europy, ziemia jest tam bez wartości i żadne przedsiębiorstwo kolonizacyjne czy inne nie zaryzykuje nigdy kapitałów dla poparcia kolonizacji w powyższym kraju.

Agitacja za rzekomym rajem w Panamie została rozpoczęta przez niejakiego Przybysza w Ameryce, oszusta podającego się za księdza i karanego już za liczne występki.

Żadna z osób, któreby uległa namowom agitatorów nie będzie mogła do Panamy wyjechać, ponieważ nie otrzyma paszportu emigracyjnego.

Agentom, nakłaniającym do wyjazdu chodzi o wyludzenie paru złotych od każdej ofiary, a o umożliwienie faktycznego wyjazdu do Panamy całkiem nie myślą.

Obywatele, dbający o dobro swego społeczeństwa winni nazwiska wykrytych agentów podawać władzom bezpieczeństwa, gdyż jest to jedyny środek dla zwalczania straszliwej plagi wsi polskiej, którą są właśnie ci t. zw. łapichłopy.

## Kino „POLONJA” Dziś

# Zagłada Rosji

Dzieje największego szarlatana wszystkich czasów, sybirskiego chłopca, Rasputina

W roli Rasputina  
**Mikołaj Malikow**

## Hrabina Dorsova największą hochsztaplerką obecnej doby

W przyrędku policji we Frankfurcie leżą na długich stołach całe stosy listów z Afryki, Ameryki, Węgier, Anglii, Rumunii ze stemplami „Niemiecki konsulat”, dalej metryki, testamenty i setki dokumentów. Są to wszystko sfałszowane dzieła t. zw. hrabiny von Dorsova z miasteczka Bockenheim, małżonki drobnego urzędnika.

Hr. Dorsova jest hochsztaplerką najbardziej wybitną, na jaką zdobyły się czasy obecne. Smutną tę sławę zawiądzająca niesłychanym oszustwom, jakich się dopuszczała od szesna lat. Złożyła ona obecnie wyczerpujące zeznania w policji.

Mając lat 17 wyszła rzekomo zamąż w Triesie za hrabiego Dorsova. Zyla z mężem we Włoszech i w Anglii. Po pięciu latach małżeństwa mąż umarł.

W 1923 r. otrzymała niespodziewanie listy i dokumenty od czterech prawników z Pozsony, którzy zawiadomili ją, że jej małżonek pozostawił testament, w którym zapisał jej olbrzymie dobro, wartości około 600 milionów peset. M. inn. były to kopalnie srebra, olbrzymie majątki ziemskie, liczne stada bydła i t. p.

Wszystko to było tylko szwindlem. Wszystkie te dokumenty, przychodzące z Bukaresztu, Budapesztu, Gizeh, Limar, Valparaiso, Chicago, Santiago i inn. fabrykowała sama własnoręcznie rzekoma hrabina, w mieszkanku skromnym w Bockenheimie.

Hochsztaplerka przynosiła te listy do urzędów, tłumaczyła, którzy tłumaczyli i przykładali pieczęcie rządowe na dokumentach oszukanych. Falszowała nawet napisy na kopertach. Była tak bezczelna, że na podstawie tych rzekomych dokumentów nadawała nawet wiadomości przez radio o swym niespodziewanym spadku.

Skutki tych szalbierstw przewyższyły jej marzenia. Głupich nie brak i widocznie nigdy już nie zabraknie te większe kwoty pieniężne na poczet spadku, który trzeba było odebrać. W ten sposób, jak zdolała stwierdzić policja, wyludziła rzekoma hrabina von Dorsova około 30.000 marek. Suma ta jednak nie jest ostateczna. Wiele osób wstydzi się przyznać, że się daly nabrać bezczelnej oszustce i nie melduje swych strat w policji.

Prawdopodobnie suma wyludzonych pieniędzy wzniesie do 100.000 marek. Rzekoma hrabina, dla złatwiania licznej „korespondencji” trzymała nawet sekretarza, który dowiedziawszy się, u kogo pracował, ze wszudy i strachu zakopał się w mysia dziurę i policja nie może go teraz odszukać. A przydałby się, gdyż można by wtedy chociaż w przybliżeniu określić wysokość sumy, jaką wyludziła rzekoma hrabina od setek ludzi naiwnych.

## POPIERAJCIE L.O.P.P.

## OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki — Dyr. Rob. Publ. w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1930 roku o godz. 12 rano w garażu Dyrekcji przy ul. Mickiewicza 1 odbędzie się **publiczna sprzedaż przez licytację**: 6 samochodów ciężarowych, 7 samochodów osobowych i 1 prasy do siana

Wszelkich informacji dotyczących się warunków licytacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży oglądać można w garażu Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach od godz. 10 do 13 ej codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt.

202—2

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.  
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej.  
Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.